

Żywiołak □ – Wendzki Sznyt (2019)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Wednesday, 06 January 2021 15:13 -

Żywiołak □ – Wendzki Sznyt (2019)



01. *Christiana mare* 02. *Morski król* 03. *We cnocie* 04. *Owczarkinowje* 05. *Dziadyga* 06. *Oj ty kanio* 07. *Dzień ósmy* 08. *Boga nie znawszy* 09. *Klątwa Wenedów* 10. *Cicha* 11. *Anomalia kaszubskie* 12. *Kościsko* 13. *Wendzki sznyt* Acoustic Bass [Gitarą Basowa Akustyczną], Lute [Lutnia Romantyczna], Vocals – Kamil Strzyżewski Drums [Perkusja], Percussion [Perkusjonalia] – Michał Lange Violin [Skrzypce Pięciostrunne], Violin [Barytonowe], Vocals, Percussion [Przeszkadzajki] – Zuzanna Ciszewska Vocals – Wiktoria Kwiatkowska Vocals, Hurdy Gurdy, Fiddle [Fidel Renesansowa], Gusli [Gęśla Gdańska], Lute [Lutnia Modyfikowana], Drum [Baraban], Percussion [Perkusjonalia Autorskie], Percussion [Przeszkadzajki], Jew's Harp – Robert Jaworski + Guest [Gościnnie Wystąpili], Read By [Lektor] – Robert Wasilewski (1) Guest [Gościnnie Wystąpili], Baglama [Saz] – Mikołaj Rybacki (2) Guest [Gościnnie Wystąpili], Vocals – Joanna Lacher (2, 8) Guest [Gościnnie Wystąpili], Vocals, Trumpet – Igor Górewicz (2, 9)

Żywiołak powraca z premierowym materiałem. Zespół kontynuuje rekonstrukcję dawnej pogańskiej muzyki rodem z Pomorza na płycie Wendzki Sznyt. Nie do końca jednak w stu procentach ekipa Roberta Jaworskiego powtarza wątki z albumu *Pieśni Pół/nocy*.

Wendowie to ogólne określenie na Słowian nadbałtyckich, więc nazwa Wendzki Sznyt nie jest przypadkowa. Na pierwszy “rzut ucha” wydaje się, że nowe dzieło Żywiołaka to kalka swojego poprzednika. Nic z tych rzeczy. Oczywiście – zarówno Wendzki Sznyt, jak i *Pieśni pół/nocy* mają więcej aniżeli mniej punktów stycznych. Natomiast różnice są na tyle istotne, że na nowym dziecku Żywiołaka mamy do czynienia po części z inną jakością.

Na *Pieśniach pół/nocy* było jeszcze sporo bliższych współczesności dźwięków, jak w kawałku *Dens makabreska* albo w zagrany z punkową furią utworze *Żona i ksiądz*. Wendzki Sznyt odchodzi od eklektycznego charakteru swojego poprzednika i skupia się na czystej transowości

Żywiołak – Wendzki Sznyt (2019)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Wednesday, 06 January 2021 15:13 -

muzyki, odtworzonej między innymi z zapisków Oskara Kolberga. Dzisiejszy Żywiołak wyraźnie nie chce stworzyć hitu i trudno jest znaleźć na całej płycie coś od razu wpadającego w ucho. Zamiast tego jest wspomniany trans, a wiele kawałków opartych jest na rytmie i pulsie generowanym za pomocą wszelakich perkusjonaliów i zapomnianego instrumentarium. Kompozycje umieszczone na Wendzkim Sznycie tworzą dzięki temu niezwykle spójną całość, nabierającą w pewnym momencie magicznego wręcz uroku, a słuchacz z czasem może odnieść wrażenie, że uczestniczy w swoistym misterium. Szczególnie że warstwa liryczna jest niezwykle sugestywna. Melodeklamowane partie wokalne często wspierane są damskimi wokalizami, jak we wspaniałym Morskim królu, w którym gościnnie wystąpiła Joanna Lacher z Percivala. Wszystko to w pewnym momencie – jeśli się poświęci odpowiednią ilość czasu, rzecz jasna – robi piorunujące wrażenie.

Niezwykle podoba mi się taki Żywiołak, faktem jednak jest, że przyswojenie tego materiału nie należy do najprostszych i na pewno ten album nie jest najlepszym na początek przygody z ekipą Roberta Jaworskiego. Dodatkowo muzyka wydaje się zdecydowanie bardziej oszczędna i szorstka niż na poprzedniczce, a momentami wręcz wulgarna. To jednak nie zarzut, absolutnie! W nagraniu jest też sporo powietrza, ciszy ustępującej często plemiennemu pulsowi, napędzającemu znakomitą większość kompozycji. Radykalizm w artystycznych środkach wyrazu niewątpliwie spowodował, że Żywiołak nagrał płytę skierowaną ściśle do swoich fanów i ludzi uwielbiających badać muzyczne korzenie Słowian. Myślę, że ci, którzy nie poświęcą odpowiedniej ilości czasu na Wendzki Sznyt, mogą się odbić od ściany, więc nie jest to płyta dla niedzielnego słuchacza. Ja natomiast i tak wszystkich czytelników zachęcam do zapoznania się z jej zawartością. Zapewniam, że warto. ---Jakub Pożarowski, www.gloskultury.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)